

Nadarzyński Blok dla Demokracji

BIULETYN INFORMACYJNY WYDAWANY ZE ŚRODKÓW WŁASNYCH, A NIE PUBLICZNYCH

Obelgi i kłamstwa zamiast argumentów

Prawda, która boli

Społeczny Komitet Obrony Wójta Janusza Grzyba tuż przed Bożym Narodzeniem dał przykład nie tylko politycznego kundlizmu, ale i skandalicznego łamania polskiej tradycji, która nakazuje na czas przygotowań do Świąt zawiesić spory.

Nic z tego. W odpowiedzi na nasze argumenty padły nowe pomówienia. „Obrońcy Grzyba” zamiast przeprosić wszystkich Mieszkańców Gminy za nazwanie ich „ciemnogrodem”, dodali jeszcze, że są „sprzedawczykami”.

Zamiast przeprosin za przekazanie przez nich nieprawdziwej informacji, że mieszkańcy Gminy głosowali „za wódkę i kielbasę”, po raz kolejny usiłują włożyć to oskarżenie w nasze usta, a także do uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego (który nie wspomniał o tym nawet pół słowa). Odwołują się oni do rzekomych złych opinii o nas „najbliższych sąsiadów”, piętnują nasze „niezaspokojone ambicje”, co jest nie tyle śmieszne, co żałosne.

Tylko Wy, obrońcy swojego Patrona jesteście gotowi na taką bezczelność. Nikt z nas nigdy nie ośmieliłby się użyć takich obelg w odniesieniu do całej społeczności. Jesteśmy jej członkami i zbyt cenimy sobie naszych współmieszkańców (nie dotyczy to oczywiście „obrońców Grzyba”).

Kochani (choć chyba przez coraz mniejszą grupę) „Obrońcy”! To nie my, to wy obrażacie mieszkańców skandalicznym poziomem swojej kampanii i wmawianiem nam rzekomych pomówień, które sami wymyślacie. Ponieważ Wasz Patron nie przekazał wam podstawowych nawet informacji (a i archiwum innego członka byłych władz pozostaje chyba dla Was zamknięte) brakuje wam rzeczowych argumentów i musicie posuwać się do żałosnych apeli typu „Zostawcie Gminę Nadarzyn i jej mieszkańców w spokoju”, „nie kompromitujcie jej, nie przynosiscie więcej nam wstydu” itp.

Kochani „Obrońcy”! Gmina jest tak samo nasza, jak i wasza. Wszyscy mieszkańcy płacą podatki, z których „budowano gimnazjum, kanalizację, zjazd, chodniki, drogi”. To był i jest nasz wkład dla dobrej całej społeczności.

Być może, gdybyśmy to my mieli możliwość decydowania sfinansowalibyśmy jeszcze wiele innych, bardziej potrzebnych przedsięwzięć niż pokaźne diety dla radnych, ryczałty dla sołtysów itp.

Przynajmniej niektórzy z Was, „Szانونi Obrońcy Grzyba”, bez oporów sięgali do wspólnej gminnej kasy. Czyżby wyrzeczeniem (o którym piszecie) z Waszej strony było to, że Waszym zdaniem uzyskaliście za mało? A może perspektywa, że może nie być już więcej profitów pchnęła Was do bezpardonowej walki w obronie Patrona i Dobroczyńcy?

Odpowiadamy „obrońcom”: **OPAMIĘTAJcie SIĘ!!!** Jest granica, której przekroczyć nie można, a Wy przekroczyliście ją już wielokrotnie:

- ♦ zbierając podpisy mieszkańców pod wymyślonymi przez siebie kłamstwami, które wciskaliście w usta nam – walczącym o prawo do wolnego, a nie sterowanego wyboru przedstawicieli do gminnych władz,
- ♦ obrażając Sąd Apelacyjny, określając jego niezawisły i ostateczny werdykt mianem „haniebny”,
- ♦ obrażając nas i znaczną część mieszkańców Gminy, którzy w wyborach w 2002 r. nie głosowali na Waszego Patrona i jego grupę,
- ♦ pomawiając różne osoby o działania, które nie miały miejsca (przykład obok – odpowiedź byłego wicestarosty powiatu pruszkowskiego).

WYSTARCZY! NIE KŁAMCIE JUŻ WIĘCEJ! Nie wystąpiliśmy do Sądu dlatego, że przegraliśmy. Część z nas albo w ogóle nie kandydowała, albo nie kandydowała do żadnego organu Gminy! Poza tym jest już bezsporne, że bez bezprawnych, albo na pograniczu prawa, działań Waszego Patrona i jego kolegów wynik wyborów byłby inny – orzekł o tym niezawisły Sąd.

Wystąpiliśmy z protestem i doprowadziliśmy procedurę sądową do końca nie dla siebie, ale dla mieszkańców – zbulwersowanych faktem, że w środku Polski jest gmina, w której niektóre procedury wyborcze mogą być przeprowadzone w sposób bardziej kryminogenny niż na Białorusi i Ukrainie.

Nie mamy „zaprzysiężnionej” prasy. Mimo to z aprobatą o naszej walce i jej efektach piszą ogólnokrajowe dzienniki, mówią ogólnopolskie rozgłośnie. Waszą stroną biorą tylko nieliczne lokalne czasopisma, ale sądzimy, że tylko dlatego, że muszą dbać o swoich sponsorów.

Nie musimy kupować miejsca w gazetach. O tym, co stało się w Nadarzynie pisze prasa o utrwalonej pozycji i wyrobio-

Dokończenie na str. 2

Jak Patron „Obrońców” rondo budował...

W ostatniej „ulotce” Społecznego Komitetu Obrony Imienia Byłego Wójta zostałem obwołany autorytetem dla „wąskiej grupy kilku ludzi”.

Swoją drogą, ciekawe, jak to policzyli. Myślę, że w tym liczeniu mylą się równie drastycznie, jak w podawaniu tzw. faktów, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Ekipa, której niezawisły Sąd Apelacyjny zaaplikował przymusowe, choć pracowite zimowe wakacje nie przebiega w środkach, by zakrzyczeć prawdę. Ich zwolennicy kierują się zasadą, że im więcej inwektyw, tym lepiej.

Jakie zarzuty skierowano pod moim adresem? „Obrońcy” oskarżają mnie o:

- ♦ zlikwidowanie Zespołu Szkół Specjalnych w Kostowcu,
- ♦ brak inwestycji na drogach powiatowych w Gminie Nadarzyn,
- ♦ poddanie się „importowi” z sąsiedniej Gminy Michałowice dla potrzeb i na użytek miejscowych wichrzycieli.

Problem w tym, że w każdym z tych przypadków „Obrońcy” świadomie i z premedytacją skłamáli – dla doraźnych celów wyborczych swojego Patrona, niezbyt dla mnie jasnych.

Dlaczego? Nie przypuszczam, że pamięć Patrona uległa w tak krótkim czasie takiej degeneracji, że konsultując zapewne tekst ulotki wykazał się takimi lukami w pamięci. A więc to, co napisali „Obrońcy” można uznać za kłamstwo z premedytacją, obliczone na doraźny efekt.

Po pierwsze, zespół szkół w Kostowcu nie został zlikwidowany, ale przekształcony z placówki publicznej (prowadzonej bezpośrednio przez Powiat), w niepubliczną (prowadzoną przez siostry zakonne i tylko dofinansowywaną, w formie subwencji, przez Powiat).

O wyższości tego rozwiązania przekonywała w swoim czasie Zarząd i Radę Powiatu odpowiedzialna za nadzór nad edukacją etatowa członkini Zarządu Powiatu **Elżbieta Paziewska** (mieszkanca Nadarzyna, w poprzedniej kadencji i przez ostatnie 25 miesięcy radna powiatowa).

Nie byłem entuzjastą tego przekształcenia. Mogłaby o tym zaświadczyć b. dyrektorka Kostowca (mieszkanca Nadarzyna), która na posiedzeniu Zarządu pod moim przewodnictwem (pod

Dokończenie na str. 2

Jak Patron „Obrońców” rondo budował...

Dokończenie ze str. 1

nieobecność starosty i etatowego członka Zarządu), otrzymała dokumenty, pozwalające na funkcjonowanie szkoły w dotychczasowym kształcie.

Jakie interesy i uzgodnienia naruszyła ta decyzja, że po powrocie z wyjazdu (do strażaków na Litwie) wymienionych wyżej decydentów decyzja została zmieniona o 180 stopni, a dyrektorka poproszona o przejście na emeryturę? O to należałoby zapytać b. starostę i b. członka zarządu...

Myślę, że jest to dobry temat na pytania przedwyborcze – do zadania zarówno nadarzyńskiej kandydatce na radną powiatową, b. staroście i Patronowi „Obrońców”, a nie mnie.

Po drugie, nie jest prawdą, że nie było żadnych inwestycji i remontów dróg powiatowych w gminie. Przeczą temu dokumenty – znajdujące się np. w Starostwie Powiatowym. Jest natomiast prawdą, że zakres robót był daleki od potrzeb (i jest nadal – co widać i słysząc w zawieszonych naszych samochodów). W I kadencji funkcjonowania Powiatu wynikało to ze znacznego niedoboru środków (w porównaniu z nałożonymi zadaniami), którymi dysponował Powiat.

Przypomnę, że był on finansowany głównie z przyznanych przez Państwo dotacji i subwencji, a nie, jak Gmina – przede wszystkim z części podatków płaconych przez mieszkańców i przedsiębiorców. Jest to jedna z przyczyn tego, że w każdej z 6 gmin Powiatu Pruszkowskiego w pierwszej kadencji udało się zrealizować, oprócz remontów, tylko po jednej inwestycji drogowej.

W Gminie Nadarzyn było to, wybrane wspólnie z władzami Gminy, rondo przy Zajeździe Nadarzyńskim, zrealizowane w wyniku porozumienia Urzędu Marszałkowskiego, Powiatu i Gminy.

Jako jedna z osób podpisujących, w imieniu Powiatu, to porozumienie chciałbym zadać „Obrońcom” pytanie: czy wiedzą, ile Gmina wniosła do tej wspólnej inwestycji? Tylko 30 tysięcy złotych.

A Powiat? Wykroił ze skąpego budżetu ok. 130 tysięcy złotych. Rondo, które jest niewątpliwie ozdobą Nadarzynu powstało więc głównie ze środków Powiatu i Województwa (dodało kolejne kilkaset

tysięcy złotych). Czy niewielki (ok. 10 procentowy) udział w finansowaniu inwestycji przeszkodził potem Patronowi chwalić się, że to on zbudował rondo?

Oczywiście, że nie. Skromność jest cechą osób wielkich. Wasz Patron, drodzy „Obrońcy”, nie mieści się w tej kategorii...

Po trzecie, nie zostałem „zaimportowany” do Gminy. Byłem i jestem Mieszkańcem Gminy Michałowice, a sprawą fałszerstw wyborczych (których doświadczyłem na własnej skórze) musiałem zająć się z racji startowania we wspólnym okręgu wyborczym nr 3 do Rady Powiatu, obejmującym obie gminy.

Moi wyborcy są w obu gminach, a z Nadarzynem wiąza mnie nie tylko doraźne więzi wyborcze, ale także liczne kontakty i podejmowane przeze mnie działania w celu załatwienia wielu spraw mieszkańców Nadarzynu. Nie zostałem wynajęty do walki z J. Grzybem, ale walczę o to co mi się należy – przede wszystkim o dobre imię, ale i możliwość udziału w wyborach demokratycznych, a nie sterowanych przez ekipę organizującą wybory. Nawet u naszych wschodnioeuropejskich sąsiadów (ostatnio na Ukrainie) nie ma akceptacji dla takich działań.

Jakie były wybory m.in. w Gminie Nadarzyn orzekł Sąd.

Panie i Panowie „Obrońcy”! Jeśli atakujecie Powiat (i mnie jako jego przedstawiciela w poprzedniej kadencji) moglibyście zahaczyć jeszcze o służbę zdrowia. Przypominam, że to Powiat (w tym niżej podpisany składający podpis na porozumieniu) nieodpłatnie przekazał Gminie ośrodek w Nadarzynie wraz z dużą działką.

Jak Patron „Obrońców” i jego koledzy wykorzystali szansę poprawienia opieki zdrowotnej w Gminie? Jak wzbogacili ofertę usług zdrowotnych dla mieszkańców? A może niektórzy zamiast należycie zadbać o interes społeczny wykorzystali tylko nową jednostkę do zatrudnienia swojej rodziny i obsadzenia (czy tylko honorowych?) funkcji w radzie społecznej?

Szanowni „Obrońcy”! Niech ten rzuca kamieniem, kto jest bez winy. Wasz Patron, kierując się zapewne tym ewangelicznym wezwaniem sam nie chce lub nie może, więc Was posyła. Tylko pamiętajcie, jaki bywa los posłańców...

Obelgi i kłamstwa zamiast argumentów

Prawda, która boli

Dokończenie ze str. 1

nym nawyku pytania o opinię również drugiej strony. Taka jest różnica między wolną, niezależną prasą, a prasą „zaprzyjaźnioną”, bezkrytycznie przekazującą poglądy tylko jednej strony.

Taka jest też różnica z jednej strony między „Obrońcami”, a z drugiej między nami i sądzimy, że większością Mieszkańców Gminy. Jeśli nie powtórzycie znów wypracowanych w poprzednich wyborach metod (a już są oznaki, że tak może być), to Mieszkańcy będą mogli dokonać wolnego wyboru swoich przedstawicieli. I na pewno 23 stycznia 2005 roku będą wiedzieli na kogo głosować.

Stowarzyszenie Nadarzyński Blok dla Demokracji powstało po to, aby pomóc w wyborze: ponad przypiętymi nam przez przeciwników etykietami, ponad podziałami politycznymi, ale na pewno w interesie Gminy Nadarzyn. Apelujemy do Mieszkańców o to, aby wybrali tych kandydatów, którzy są w stanie dokonać zmian.

Nieprawdą jest, że wydawać nasze pieniądze może każdy, niezależnie od zawodowych i moralnych kwalifikacji. Stąd apelujemy o mądre, jawne i z pożytkiem dla wszystkich Mieszkańców wydawanie naszych pieniędzy, do czego zobowiązujemy się, jeśli Mieszkańcy obdarzą nas zaufaniem.

Nadarzyński Blok dla Demokracji nie powstał okazjonalnie na okoliczność nowych wyborów. To początek budowania społeczeństwa obywatelskiego, które ma prawo nie tylko do wolnych, demokratycznych wyborów, ale potem także do oceny działań poszczególnych „działaczy”, do informacji o wielu działaniach Gminy, o których przeciętny obywatel nie mógł do tej pory dowiedzieć się z „Wiadomości Nadarzyńskich”. Wydawanych za publiczne, a więc i nasze pieniądze.

Kochani „Obrońcy Grzyba”! To nie nasze rzekome kłamstwa – to prawda was boli. To Wy powinniście wstydzić się za atak na niezawisłe instytucje państwa i używanie w obronie interesów rządzącego bezprawnie układu flag narodowych. Ale czy chcecie i potraficie to zrozumieć?

Obrońcy byłych wójtów!

Zadaliście pytanie, czym zajmowali się przez ostatnie lata. Otóż niektórzy z nas zaczęli pracować społecznie dużo wcześniej, gdy o Waszych Patronach nikt w Gminie nawet nie słyszał. Pracowaliśmy dla Gminy i miejscowości, w których żyjemy.

Byliśmy radnymi, członkami rad sołeckich, rad parafialnych, działaczami harcerstwa, straży pożarnych. Czynnie uczestniczyliśmy w budowie gimnazjum, kanalizacji, chodników, dróg i wielu innych inwestycji zrealizowanych w poprzednich kadencjach. To dorobek nasz i poprzedników ludzi, których bronicie.

Jeśli już tworzyć apele, to skierujcie je do panów J. Grzyba i T. Muchalskiego. To niech oni raczej zostawiają mieszkańców w spokoju i nie dręczą ich swoją „mądrością” nie wynikającą z umiejętności i kwalifikacji, ale układu interesów, budowanego różnymi, nie zawsze czystymi metodami. Pamiętajcie: nic w Gminie nie zaczęło się od waszych Patronów i nic z ich odejściem nie skończy się.

Nadarzyński Blok dla Demokracji

Biuletyn stowarzyszenia (w organizacji).

Nadarzyn, ul. Mszczonowska 21
(kontakt w siedzibie w godz. 10 - 18)

Telefony: